

Różnią się wynikami

MAGDALENA KASZULANIS

Komisja Europejska po zbadaniu 29 krajów Europy stwierdza to, co od dawna wiadomo: płeć jest nadal istotnym czynnikiem przy wyborze studiów i osiąganiu wyników w nauce. Dlatego większość krajów na naszym kontynencie prowadzi politykę edukacyjną walczącą z tradycyjnymi, stereotypowymi rolami związanymi z płcią. Z kilkoma wyjątkami. Niestety, Polska do nich należy, bo obok Estonii, Włoch, Węgier i Słowacji dotąd nie sformułowała programu równouprawnienia płci w oświacie.

Tymczasem z międzynarodowych badań przywołanych w ostatnim raporcie Eurydice („Różnice w wynikach nauczania a płeć uczniów: obecna sytuacja i działania podejmowane w Europie”) wynika, że dziewczęta mają zwykle lepsze oceny i częściej zdają egzaminy końcowe w szkołach niż chłopcy. To właśnie im częściej zdarza się przedwcześnie zakończyć naukę lub powtarzać klasę. I wcale nie jest to marginalne zjawisko, bo aż w około jednej trzeciej europejskich systemów kształcenia uczniowie częściej mają trudności z czytaniem, natomiast uczennice osiągają słabsze wyniki w matematyce.

Dziewczynki na różowo

Różnice płci a nauczanie to jeden problem, a drugi to wybieranie takiej ścieżki zawodowej, która odzwierciedla stereotypowe role (np. dziewczynka – nauczycielka, chło-

Ale nie tylko. Chodzi o uczniów i uczennice.
Chłopcy częściej porzucają szkołę, a dziewczynki mają problemy z nauką matematyki



Wciąż pokutuje przekonanie, że chłopcy są z natury niegrzeczni, a dziewczynki ciche i spokojne

piec – kierowca). Dlatego według Komisji Europejskiej potrzebne jest odpowiednie, genderowe poradnictwo zawodowe oraz doradcy zawodowi bardziej świadomi roli płci w procesie kształcenia. Na takim etapie jest tylko połowa europej-

skich krajów. Jednak mało pocieszające jest to, że nawet w tych państwach, w których poradnictwo uwzględnia płeć, genderowa perspektywa ukierunkowana jest przede wszystkim na dziewczęta (ma je zachęcać do wyboru zawodów zwią-

zanych z techniką i naukami ścisłymi, w Polsce jest to akcja „Dziewczyny na politechniki”). Prawie nie ma za to skierowanych do chłopców projektów przeciwdziałających stereotypom związanym z płcią przy wyborze zawodu.

– Zależności między płcią a wykształceniem zmieniły się znacząco w ciągu ostatnich 50 lat i obecnie różnice przybierają bardziej złożone formy – podkreśla wagę problemu europejska komisarz ds. edukacji Androulla Vassiliou.

Wyjaśnia, na czym to polega w praktyce, np. w szkołach pracują głównie kobiety, ale systemami edukacji zarządzają mężczyźni. Większość absolwentów szkół wyższych stanowią kobiety, ale naukę przedwcześnie kończą najczęściej chłopcy. – Polityka dotycząca równouprawnienia płci powinna być więc oparta na jasnym rozumieniu zależności między płcią ucznia a jego wynikami w nauce – mówi Vassiliou.

Błędy nauczycieli

Potrzebni są nie tylko doradcy zawodowi z genderową wiedzą, ale także nauczyciele i nauczycielki. Jeśli nawet są przekonani, że traktują wszystkich w równy sposób, zapewne bardziej surowo odnoszą się do chłopców i poświęcają im więcej uwagi, jednocześnie w większym stopniu polegając na dziewczętach (wyniki badań Magno i Silova z 2007 r.). Albo sprzyjają rozwojowi pasywności i konformizmu dziewczynek, ceniąc jednocześnie niezależność i indywidualizm chłopców (Golombok i Fivush, 1994). Bo wciąż pokutuje przekonanie, że chłopcy są z natury niegrzeczni, a dziewczynki z natury ciche i spokojne. Takie podejście nauczycieli i nauczycielek wywiera duży wpływ na zachowanie uczniów/uczennic przyczynia się do powielania przez nich stereotypów.